

Sygn. akt III AUa 715/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Szczecinie

sprawy Z. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę socjalną

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 czerwca 2013 r. sygn. akt IV U 260/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III A Ua 715/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z dnia 11 stycznia 2012r., (znak: (...)), wydaną na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr135, poz.1268 z późn.zm.) odmówił ubezpieczonej Z. Z. przyznania prawa do renty socjalnej, wskazując, iż zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 2 stycznia 2012r. nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy.

Ubezpieczona Z. Z. zaskarżyła powyższą decyzję odwołaniem i wniosła ona o dokonanie oceny jej stanu zdrowia przez biegłych lekarzy sądowych, w szczególności specjalisty okulisty. W jej ocenie bowiem, wrodzona i istniejąca od urodzenia choroba oczu czyni ją całkowicie niezdolną do jakiegokolwiek pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ubezpieczona Z. Z. ma 53 lata. Posiada wykształcenie średnie ekonomiczne – technik ekonomista, wcześniej ukończyła szkołę zawodowa w zawodzie sprzedawcy. Pracowała zarobkowo do 1989r. Wykonywała prace biurowe jako woźny (w Sądzie Rejonowym w G.) oraz starszy referent (u Komornika Sądowego Rewiru 1 przy Sądzie Rejonowym w G.).

Ubezpieczona od urodzenia cierpi na schorzenia oczu, które czynią ją osobą jednooczną. Z tego powodu jest ona pod stałą opieką lekarza okulisty. Leczenie rozpoczęła w 1974r. (mając 15 lat).

W dniu 17 października 2011r. Z. Z. złożyła wniosek o rentę socjalną.

W związku ze złożonym wnioskiem organ rentowy skierował ubezpieczoną na badania lekarskie dla ustalenia czy istnieje u niej całkowita niezdolność do pracy i kiedy powstała, a ponadto, czy stwierdzona całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym w okresie przed 7 lipca 1977r. (tj. przed ukończeniem 18 roku życia).

Lekarz orzecznik ZUS, po przeprowadzonych badaniach orzeczeniem z dnia 14 listopada 2011r. uznał, iż ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Tak wydaną opinię potwierdziła również Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 2 stycznia 2012r. wskazując, że orzeczenie to zostało wydane po przeprowadzeniu bezpośredniego badania i dokonaniu analizy przedstawionej dokumentacji medycznej, w tym: leczenia ambulatoryjnego i szpitalnego, kart informacyjnych z leczenia szpitalnego z 1990r. i zaświadczeń o stanie zdrowia wystawionych przez lekarzy leczących w dniu 11 października 2011r. Przy ocenie niezdolności do pracy uwzględniono stopień naruszenia sprawności organizmu.

W oparciu o powyższe orzeczenia Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z dnia 11 stycznia 2012r., odmówił ubezpieczonej Z. Z. przyznania prawa do renty socjalnej.

Sąd Okręgowy w toku prowadzonego postępowania na skutek wniesionego odwołania przez ubezpieczoną, dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób wewnętrznych, okulisty i neurologa w celu ustalenia na podstawie wyników badania ubezpieczonej i jej dokumentacji medycznej, czy ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole, a jeżeli tak, to od kiedy i jaki jest przewidywany okres tej niezdolności.

W opinii sądowno-lekarskiej wydanej przez biegłych specjalistów internistę i neurologa w dniu 4 kwietnia 2012r. u badanej rozpoznano zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowym i piersiowym oraz nadciśnienie tętnicze. Biegli orzekli, że zdiagnozowane schorzenia nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W opinii sądowno-lekarskiej wydanej przez biegłą specjalistę okulistę B. M. w dniu 11 kwietnia 2012r. u badanej rozpoznano: zaćmę całkowitą wrodzoną oka lewego – ślepotę oka lewego; zaćmę początkową oka prawego, astygmatyzm nadwzroczny OPL. Zdaniem biegłej schorzenia te nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy. Ubezpieczona jest niepełnosprawna w stopniu lekkim i częściowo niezdolna do pracy.

Z uwagi na wniesione przez ubezpieczoną zarzuty do opinii, Sąd ponowił dowód z opinii innego biegłego specjalisty okulisty a ponadto, biegłego lekarza specjalisty medycyny pracy.

W opinii sądowo-lekarskiej wydanej przez biegłą z zakresu medycyny pracy w dniu 1 października 2012r. u badanej rozpoznano: zaćmą całkowitą wrodzoną oka lewego – ślepotą oka lewego; zaćmą początkową oka prawego; astygmatyzm oka prawego; nadciśnienie tętnicze bez zmian narządowych. Biegła uznała, że zdiagnozowane schorzenia nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy, jednakże z przyczyn okulistycznych, jest ona osobą częściowo niezdolną do pracy, gdyż nie może ona pracować na wysokości, obsługiwać maszyn w ruchu oraz wykonywać prac wymagających widzenia obuocznego.

W opinii sądowo-lekarskiej wydanej przez biegłą specjalistę chorób oczu D. P. w dniu 24 kwietnia 2013r. u badanej rozpoznano: zaćmę wrodzoną oka lewego, które czyni ubezpieczona osobą jednooczną; nadwzroczność i astygmatyzm oka prawego, dobrze skorygowane szklami okularowymi. Zdaniem biegłej schorzenia te nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy. Ubezpieczona ze względu na stan układu wzrokowego jest zdolna do pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji, z zastrzeżeniami jak dla osób jednoocznych.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie jest nieuzasadnione. Odwołując się do treści art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było wyjaśnienie, czy ubezpieczona Z. Z. spełnia warunek nabycia renty socjalnej określony w art. 4 ust. 1 ustawy.

W celu ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonej i czy występuje całkowita niezdolności do pracy powstała przed 18 rokiem życia Sąd dopuścił dowód opinii biegłego neurologa i internisty oraz okulisty i medycyny pracy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił jednocześnie, że pojęcie niezdolności do pracy zostało zdefiniowane w przepisie art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Całkowita niezdolność do pracy ma miejsce wówczas, gdy nastąpiła utrata zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

W ocenie Sądu, wszyscy biegli jako osoby nie zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy oraz jako lekarze specjaliści z wieloletnim stażem i posiadający odpowiednie kwalifikacje sporządzili swoje opinie w sposób kompletny, rzetelny i kategoriyczny. Stan zdrowia ubezpieczonej był zaś przedmiotem szczegółowej oceny biegłych o specjalności właściwej dla zdiagnozowanych schorzeń, jak również uwzględnili oni całość dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach organu rentowego. Ponadto w sprawie wypowiedziała się biegła specjalista z zakresu medycyny pracy, która posiada wiedzę w przedmiocie minimalnej koniecznej sprawności organizmu, w tym stanu narządu wzroku, do wykonywania pracy na określonym stanowisku.

Tym samym udzielone przez biegłych sądowych fachowe informacje stały się podstawą dla ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wszyscy biegli w sposób jednoznaczny i kategoriyczny orzekli, że ubezpieczona, pomimo zdiagnozowanych schorzeń, nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Biegli lekarze neurolog i internista wskazali, że rozpoznane przez nich zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa są nieznacznego stopnia, nie ograniczają funkcji kręgosłupa, ani nie powodują uszkodzenia układu nerwowego. Nadciśnienie tętnicze jest zaś dobrze kontrolowane za pomocą leków hipotensyjnych i nie spowodowało powikłań narządowych. Układ krążenia jest wydolny i nie stwierdza się przerostu mięśnia komory lewej.

Biegła specjalista okulista B. M. w swej opinii wyjaśniła, że ubezpieczona od urodzenia jest osobą praktycznie jednooczną z powodu nieoperacyjnej zaćmy wrodzonej oka lewego. Od urodzenia posiada ona również wadę wzroku, która wymaga korekcyjnej okularowej. Obecnie, z uwagi na naturalny proces starzenia się narządu wzroku wymagana jest także korekcja do bliży, co dotyczy jednak wszystkich osób po 40 roku życia. Ponadto w oku prawym stwierdziła ona obecność niewielkiej zaćmy. Jednakże ostrość wzroku w korekcji wynosi 0,7 co oznacza, że ubezpieczona może być zakwalifikowana do kategorii osób częściowo niezdolnych do pracy.

Powyższe wnioski opinii potwierdziła biegła lekarz specjalista z zakresu medycyny pracy, która wskazała, że zdiagnozowane schorzenia wzroku ubezpieczonej ograniczają jej zdolność do pracy jak dla osoby jednoocznej. Ograniczenia okulistyczne u tego kręgu osób nie zezwalają na pracę na wysokości czy przy maszynach w ruchu oraz na wykonywanie prac wymagających widzenia obuocznego. Ubezpieczonej, która ma wykształcenie średnie ekonomiczne i w przeszłości wykonywała prace biurowe ograniczenia te jednak nie dotyczą. Ponadto biegła nadmienila, że ubezpieczona może dorywczo obsługiwać monitor ekranowy. Biegła uzupełniła również, że badana będąc osobą jednooczną od urodzenia jest zaadaptowana do tego stanu i z tym schorzeniem potrafiła efektywnie wykonywać prace, jak również wskazała, że oko wiodące po korekcji posiada pełną ostrość widzenia do blizy i dali.

Druga biegła specjalista chorób oczu orzekła kategorycznie, po zapoznaniu się z całością akt sprawy a w szczególności z opiniami innych biegłych, że ze względu na stan układu wzrokowego Z. Z. jest zdolna do pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji, oczywiście z ograniczeniami jak dla osób jednoocznych. Biegła podniosła, że badana jest doskonale zaadaptowana do jednooczności, schorzenie to towarzyszyło jej bowiem od początku wykonywania pracy zawodowej (wniesione do zatrudnienia). Wada wzroku oka prawego jest dobrze skorygowana szklami okularowymi a tym samym może ona wykonywać wszystkie prace, prócz wymagających widzenia obuocznego.

W przekonaniu Sądu I instancji wszystkie powyżej przytoczone opinie sporządzone przez wyznaczonych w niniejszej sprawie biegłych były na tyle kategoryczne i przekonujące, że wystarczająco wyjaśniały zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Opinie te w sposób wyczerpujący odnosiły się do wszelkich zapytań i wątpliwości Sądu, w tym do konsekwentnie podnoszonych zarzutów ubezpieczonej. Biegli bowiem na żądanie Sądu uzupełniali swe opinie, czyniąc je jednoznacznymi w swej treści. W kolejnych opiniach biegli ustosunkowywali się również do opinii wydanych wcześniej a tym samym opinie wydane w sprawie mają walor spójnych i wzajemnie uzupełniających się.

W ocenie Sądu wnioski sporządzonych opinii biegłych oraz zgromadzona dokumentacja medyczna jest wystarczająca do poczynienia ustaleń dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonej oraz jej zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Sąd ostatecznie uznał opinie biegłych za spójne, a treści opinii za sporządzone fachowo i wyczerpująco w stosunku do materiału dowodowego jakim dysponowali biegli.

Sąd Okręgowy zważył, że ubezpieczona posiada wrodzoną chorobę oczu (nieoperacyjna zaćma wrodzona oka lewego), która w praktyce czyni ją osobą jednooczną. Jednakże w/w schorzenie, ani cały zespół zdiagnozowanych schorzeń (tj. dodatkowo astygmatyzm i nadwzroczność oka prawego, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i nadciśnienie tętnicze) nie czynią ubezpieczonej osobą całkowicie niezdolną do pracy. Zgodzić się należy z biegłymi, że Z. Z. podejmując zatrudnienie była już osobą jednooczną i z tym schorzeniem potrafiła ona efektywnie wykonywać prace biurowe. Przy czym uwagi wymaga, że w przebiegu zatrudnienia innego rodzaju prac nie wykonywała a w szczególności nie była ona zatrudniona przy pracach wymagających widzenia obuocznego (np. precyzyjne prace manualne), przy maszynach w ruchu czy przy pracach na wysokości. Tym samym pomimo, że obiektywnie nie może ona wykonywać pewnego rodzaju zatrudnienia, to nadal jest ona zdolna do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia jako pracownik biurowy.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczona od wielu lat nie jest aktywna zawodowo oraz, że czuje się osobą bardzo schorowaną. Okoliczności te pozostają jednak bez wpływu na przyznanie prawa do świadczeń rentowych. Jednoznaczne opinie sędowo-lekarskie, gdzie przedstawiony został istniejący (obiektywnie) stan zdrowia ubezpieczonej, w tym aktualny stan narządu wzroku, wykazały, że ubezpieczona może podjąć pracę zarobkową zgodną z faktycznymi kwalifikacjami zawodowymi. Może ona bowiem, pomimo istniejącego naruszenia sprawności organizmu, prawidłowo wykonywać czynności biurowe, a nawet doraźnie obsługiwać komputer.

Z tych motywów Sąd uznał, że ubezpieczona nie spełnia warunku do nabycia prawa do renty socjalnej określonego w art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, tj. nie jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało w okresach, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy.

W wywiedzionej apelacji ubezpieczona zaskarżyła wyrok w całości i nie zgodziła się z jego uzasadnieniem. Zarzuciła wyrokowi Sądu Okręgowego oparcie się na opiniach biegłych, które są błędnie interpretowane, że nie jest

osobą całkowicie niezdolną do pracy bo ma ostrość wzroku 0,7 i nosi okulary. Zdaniem apelującej biegli mylnie zinterpretowali, że zachowała ona zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie i, że może pracować w biurze przy komputerze. W ocenie ubezpieczonej jej wada wzroku wbrew twierdzeniu biegłych nie pozwala na umiarkowany wysiłek. Nie zgodziła się ze stanowiskiem biegłych, że wniosła do zatrudnienia wadę wzroku bowiem 23 lata temu to nie była ta sama wada. Jako nieprecyzyjne uznała twierdzenia biegłych co do tego, że może pracować zgodnie z kwalifikacjami z zastrzeżeniem jak dla osób jednoocznych i, że przy pracy przy komputerze może pracować z pewnymi utrudnieniami. Apelująca podała, że o niemożności pracy w wyuczonym zawodzie świadczy to, że ma ona bardzo słabe przygotowanie do pracy umysłowej i nie pracuje zawodowo od 1990r. Z tych względów nie ma kwalifikacji do pracy przy komputerze i jak podała praca biurowa wymaga pracy przy komputerze i nie da się go obsługiwać dorywczo czy doraźnie. Praca przy komputerze jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, do której przeciwwskazaniem jest noszenie okularów z soczewkami dwuogniskowymi i wieloogniskowymi, progresywnymi.

Apelująca podała, że w dniu 19 czerwca 2013r. została uznana za niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne, jednocześnie nie znajdując podstaw do uwzględnienia stanowiska apelującej.

Wbrew zarzutom apelującej Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych. Oceniając zebrany materiał Sąd I instancji nie naruszył także zasad z art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie odnotować trzeba, że renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy. Zgodnie z art. 4 ustawy o rencie socjalnej, świadczenie to przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki lub nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia lub w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Zarzuty apelującej odnoszące się do dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oceny jej stanu zdrowia nie są uzasadnione. Istotne jest przy tym, że biegli opiniujący w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w swoich opiniach uwzględnili wszystkie występujące u badanej schorzenia i stan jej zdrowia.

Ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, tak więc czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Należy przy tym podkreślić, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonującą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). W takiej sytuacji, sąd co do zasady nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych, co jednak nie oznacza, że tożsame kryteria oceny nie mogą doprowadzić sądu do dyskwalifikacji dowodu z opinii biegłego. Innymi słowy, w sytuacji gdy opinia biegłego budzi wątpliwości natury logicznej lub z punktu widzenia wiedzy powszechnej jawi się jako niespójna i niepełna, powinnością sądu, który nie posiada wiadomości specjalnych jest dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej tego samego biegłego sądowego, ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Z poszanowaniem powyższych przepisów oraz podglądów judykatury, Sąd Okręgowy na okoliczność ustalenia przesłanki całkowitej niezdolności do pracy dopuścił w sprawie dowód z dwóch opinii biegłych lekarzy o specjalności

adekwatnej do schorzeń zgłaszanych przez ubezpieczoną, tj. biegłego neurologa, internistę, okulistę i medycyny pracy. Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, że sąd pierwszej instancji ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., to jest według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, nie wkraczając przy tym w sferę wiedzy specjalistycznej. Wprawdzie bowiem opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821).

Z opinii biegłych sądowych w sposób jednoznaczny wynika, że ubezpieczona Z. Z. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Biegli wskazali na wrodzoną chorobę oczu (nieoperacyjną zaćmę wrodzoną oka lewego), która w praktyce czyni ją osobą jednooczną. Jednakże w/w schorzenie ani cały zespół zdiagnozowanych schorzeń nie czynią ubezpieczonej całkowicie niezdolną do pracy. Bezspornym jest, że ubezpieczona podejmując prace była już osobą jednooczną i potrafiła efektywnie wykonywać prace biurowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na aprobatę twierdzenie biegłej, że niemożliwym jest wykonywanie pracy biurowej bez konieczności pracy przy monitorze ekranowym. Tego twierdzenia nie potwierdził biegły z zakresu medycyny pracy, bowiem oczywistym jest, że co prawda wiele prac biurowych jest wspomaganych pracą przy komputerze, ale nie jest to regułą tzn. nie może być podstawą do twierdzenia, że ubezpieczona z tego powodu utraciła całkowicie zdolność do pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie sądowo-lekarskie w sposób pełny wyczerpały tezę dowodową. Okazały się również spójne z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS oraz lekarzy Komisji Lekarskiej organu rentowego i nie wymagały uzupełnienia poprzez przesłuchanie biegłych.

W apelacji skarżąca w istocie nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów na poparcie swoich twierdzeń, w tym nie podważyła dokonanego rozpoznania jej schorzeń, a zmierzała wyłącznie do wykazania odmiennego wpływu tych schorzeń na jej zdolność do pracy.

Podkreślić należy, że ani Sąd Okręgowy ani Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie kwestionują faktu niepełnosprawności ubezpieczonej oraz niewątpliwego wpływu niepełnosprawności na jej życie. Jednakże zarzuty oparte zasadniczo na trudnej sytuacji życiowej ubezpieczonej, w świetle obowiązujących przepisów, są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy, a obecnie Sąd Apelacyjny nie może uznać przedstawionych zarzutów za zasadne.

Obowiązujące regulacje prawne przesądzają, że renta socjalna nie jest świadczeniem pomocy społecznej, lecz świadczeniem z zakresu zabezpieczenia społecznego. Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Natomiast przepis art. 13 ust. 1 tej ustawy stanowi, że przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- 1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;
- 2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do trafności ocen Sądu I instancji. Sporządzone w sprawie opinie zostały wydane przez biegłych lekarzy, którym nie można zarzucić braku rzetelności czy fachowości.

Zostały one przekonująco i profesjonalnie uzasadnione. Konkluzje opinii są zgodne, stanowcze i jednoznaczne – Z. Z. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu powołanych przepisów.

W judykaturze jest powszechnie przyjęty pogląd, że niepełnosprawność jest pojęciem szerszym niż niezdolność do pracy, a zatem nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Jak już wspomniano w toku postępowania nie zostało zakwestionowane, że skarżąca cierpi na schorzenie, które bez wątpienia znacznie utrudnia jej sytuację życiową, w tym podjęcie zatrudnienia. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzone u wnioskodawczyni schorzenie nie wyklucza całkowicie możliwości podjęcia przez nią zatrudnienia, zwłaszcza mając na uwadze zdobyte przez ubezpieczoną wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako nieuzasadnioną.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel del. SSO Beata Górka